

УДК 477.85/.87

LUD KOSMACKI I KOSMACZ W «DZIELACH WYBRANYCH» OSKARA KOLBERGA

ANNA HARATYK

Uniwersytet Wrocławski

plac Uniwersytecki 1, Wrocław, Poland, 50-137

Wybitny XIX – wieczny polski etnograf Oskar Kolberg wykonał tytaniczną pracę aby zebrać materiał przedstawiający dziedzictwo kulturowe wszystkich regionów ziem polskich. Od lat 60. XIX stulecia badał również Pokucie i Huculszczyznę. Jeszcze za życia zdołał przygotować i opublikować prace dotyczące niektórych regionów m.in. Pokucia. Niestety jego śmierć, brak funduszy na wydawnictwo oraz II wojna światowa sprawiły, że reszta zgromadzonego materiału musiała poczekać na swoje wydanie aż do lat 70. XX wieku. W opublikowanych wówczas dwóch tomach „Rusi Karpackiej” zaprezentowani zostali Huculi i ich kulturowe dziedzictwo. W artykule dokonano analizy przygotowanego przez Kolberga materiału pod kątem pozyskania informacji dotyczących wsi Kosmacz i jego mieszkańców. Pozwoliło to na wskazanie udziału mieszkańców tej miejscowości w tworzeniu kultury regionu.

Słowa kluczowe: Huculszczyzna, Huculi, Kosmacz, dziedzictwo kulturowe, Oskar Kolberg, kultura huculska, sztuka ludowa, pieśni ludowe, kołomyjska Wystawa Etnograficzna.

Oskar Kolberg, wybitny polski etnograf, urodził się 22 lutego 1814 r. w Przysusze w powiecie opoczyńskim. Pochodząca z Prus rodzina Kolbergów, ze względu na pracę ojca – Juliusza, osiedlona została na ziemiach polskich i w polskim duchu wychowywała dzieci, co sprawiło, że Oskar zawsze uważał się za Polaka i przywiązany był do polskiej kultury oraz języka¹. Po matce Karolinie odziedziczył zdolności muzyczne, co przełożyło się na jego zainteresowanie muzyką w tym szczególnie muzyką ludową, dzięki czemu ocalił dla kolejnych pokoleń Polaków wiele pieśni pochodzących z różnych regionów ziem polskich i Kresów Wschodnich. Pierwsze lata życia spędzone na wsi pod opieką mamki – chłopki i rozwinięta przez nią wrażliwość na piękno folkloru, wpłynęły z pewnością na późniejsze zainteresowanie Kolberga ludoznawstwem. Jego zamiłowanie do kultury wsi trafiło na podatny grunt w postaci rozwijającej się w Polsce mody na ludowość, zwanej przez niektórych „chłopomanią” bądź „ludomanią”. Jego działalność stała się niejako odpowiedzią na apele środowisk naukowych i kulturalnych, nawołujące nieustannie do zbierania i badania folkloru, tradycji, obrzędów itp. W 1819 r., ze względu na zatrudnienie ojca na Uniwersytecie Warszawskim, rodzina Kolbergów przeniosła się do Warszawy, zaś w latach 30. XIX w. młody Oskar udał się do Berlina na studia w Akademii Handlowej, które połączył ze studiami muzycznymi. Pod względem wykształcenia górę wzięła rozsądek przemawiający za zdobyciem zawodu gwarantującego w przyszłości zabezpieczenie finansowe. Po powrocie do Warszawy związał jednak swoje życie z muzyką pracując jako muzyk – korepetytor i oddając się twórczości kompozytorskiej². Przyjaźniąc się z wieloma przedstawicielami warszawskiego środowiska literackiego i muzyczo – plastycznego, Kolberg zaczął uczestniczyć w wyjazdach poznawczych na wieś, podczas których rozpoczął zbieranie pieśni i rejestrowanie melodii ludowych „Włączając się aktywnie w ówczesne życie muzyczne, Kolberg znalazł się w kręgu oddziaływania ogarniającej całą kraj fali ludowości i ruchu

¹R. Górski, *Oskar Kolberg- zarys życia i działalności*, Warszawa 1974, 13.

²Ibid, s.26–29..

ludoznawczego, na którego hasła i zawołania nie pozostał obojętny, powiększając szeregi romantycznych entuzjastów ludu i jego poezji”³. Pierwsze wyprawy w okolice Warszawy nie należały niestety do łatwych. Ze względu na okres powstaniowy budziły one zastrzeżenia władz zaborczych, posądzających badaczy o szpiegostwo, oraz nieufność i podejrzliwość ludu wobec obcych – przyjezdnych. W związku z podejrzeniami o działalność spiskową w latach 40. XIX w. przeniesiono poznawcze wyprawy w Poznańskie, ale i tu nie było łatwo zdobywać informacje, wobec czego Kolberg zrezygnował ze spontanicznych wyjazdów i postanowił wyruszać w teren po uprzednim zapoznaniu się z nim, wytyczeniu trasy badań i zapewnieniu sobie wsparcia przedstawicieli lokalnej społeczności. Ostatecznie pracy folklorysty poświęcił sięcałkowicie od 1861 r., kiedy na dobre porzucił pracę księgowego. W celu gromadzenia funduszy na wyjazdy badawcze powrócił do udzielania korepetycji z muzyki. W trakcie wieloletnich badań korzystał z rozwijających się europejskich doświadczeń naukowych w zakresie etnografii, a także rozszerzył swoje początkowe zainteresowania, ograniczone wyłącznie do pieśni ludowych, o rejestrację obrzędów tradycji i zwyczajów właściwych dla każdego z badanych regionów⁴. Spostrzeżenia własne wzbogacał o wiedzę pozyskaną z opracowań innych badaczy, artykułów prasowych, staropolskich rękopisów, literatury podróżniczej, beletrystycznej itp. „Napotkawszy – jak pisał – [...] gotowe już opracowanie i wiarygodne moich poprzedników [...] posługiwałem się nim chętnie i cytuję je (jak i nadal cytować będę) wszędzie, gdzie tego okaże się sposobność i potrzeba, dorzucając do nich wraz z muzyką własne spostrzeżenia, uwagi, niekiedy może sprostowania, słowem wszystko, co rzecz w jak najprawdziwszym przedstawić zdoła świetle”⁵. Współpracował z wieloma zbieraczami folkloru, korespondentami i informatorami regionalnymi, którzy wspomagali go w gromadzeniu materiału i przyczynili się do jego intensywnego urozmaicenia i wzbogacenia. Zaangażowanie zbieraczy o uzdolnieniach plastycznych sprawiło, że oprócz zapisów pieśni, melodii, zwyczajów, obrzędów, języka, Kolberg gromadził coraz więcej materiału ikonograficznego w postaci szkiców i rysunków różnych przedmiotów, sprzętów, ubrań, chat⁶.

W latach 60. XIX w. Kolberg podjął decyzję o przeniesieniu się na stałe w Krakowskie, co umożliwiło mu aktywne uczestniczenie w życiu naukowym Krakowa i zainteresowanie się regionami południowymi i wschodnimi, w tym także obszarem Karpat. Kluczowym w poznawaniu Huculszczyzny był dla niego moment przygotowywania Wystawy Etnograficznej, zorganizowanej z inicjatywy Oddziału Czarnohorskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Kołomyi. W prace wokół wystawy zaangażował się bardzo wydatnie przygotowując jej scenariusz i katalog, sprawując nad nią nadzór naukowy, kompletując eksponaty oraz pełniąc funkcję informatora⁷. Zdobywane podczas pobytu na Pokuciu i Huculszczyźnie informacje pozwoliły na przygotowanie tomu „Pieśni ludu polskiego” poświęconego pieśniom i kulturze ludowej Pokucia. Zgromadzony materiał dotyczący Huculów, którym bardzo chciał poświęcić odrębny tom swojego dzieła, niestety nie doczekał się opracowania za życia Kolberga, który pod koniec lat 80. XIX w. coraz bardziej zapadał na zdrowiu, co doprowadziło go do śmierci 3 czerwca 1890 r. Spuścizna Kolberga stopniowo ukazywała się drukiem jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, ale wojenna zawierucha nie pozwoliła na dokończenie prac edytorskich. Dopiero na przełomie lat 60. i 70. XX w. zapoznano się z całym dorobkiem badawczym etnografa – amatora i postanowiono opracować oraz opublikować zebrane materiały w postaci kolejnych tomów zatytułowanych „Dzieła wszystkie”.

³Ibid, s.37.

⁴Ibid, s.98.

⁵Ibid, s.100.

⁶Ibid, s.119.

⁷Ibid, s.137.

Jak wynika z biografii Oskara Kolberga, z jednej strony miejsce zamieszkania, a z drugiej sytuacja polityczna na ziemiach polskich sprawiły, że prowadził on najpierw prace badawcze na terenie Królestwa (Kongresowego i Polskiego), a następnie w zaborze pruskim (w Wielkopolsce). Dopiero w II połowie XIX wieku trafił do Galicji i rozpoczął poznawanie tej części kraju, która znajdowała się w granicach zaboru austriackiego, i w której od r. 1867 obowiązywała autonomia, pozwalająca na, w miarę swobodne, funkcjonowanie w obrębie Monarchii Austro – Węgierskiej.

Zainteresowanie Huculszczyzną zaczęło rozwijać się u Kolberga od lat 60. XIX w. kiedy w ramach prac badawczych przybył on po raz pierwszy na Pokucie i w Karpaty Wschodnie. Jak odnotowano w biografii słynnego etnografa, był on na Huculszczyźnie oraz na Rusi Węgierskiej i Bukowińskiej siedmiokrotnie – w latach 1867-1868, 1870, 1876-1877 oraz 1879-1880⁸. Miał wówczas za sobą wiele lat działalności badawczej, bogate doświadczenie w pracy w terenie oraz liczne publikacje, prezentujące i popularyzujące kulturę ludu zamieszkującego na obszarze nie istniejącej w XIX w. Rzeczypospolitej. W r. 1878 w liście do proboszcza parafii w Żabnem, ks. Sofrona Witwickiego pisał, „w zeszłym roku rozpocząłem opis etnograficzny Pokucia”⁹, zapowiadając jednocześnie, że drugą część opracowania dotyczącego tego regionu poświęci Hucułom. Bogactwo poznawanej kultury mieszkańców Karpat Wschodnich sprawiło, że jeszcze kilka lat musiał przeznaczyć Kolberg na gromadzenie materiałów, a wydawanie tomu opóźniał brak środków na sfinansowanie druku. Opóźnienie było niestety tak znaczne, że tom poświęcony Hucułom nie doczekał się wydania za życia Autora, a zebrane materiały ujrzały światło dzienne dopiero niemal 100 lat po rozpoczęciu prac nad ich gromadzeniem.

Odkrywając jeden z najciekawszych regionów dla etnografii, Kolberg „zwracał uwagę nie tylko na bogactwo pieśni i melodii ludowych, ale również ukazywał podstawy bytu – gospodarstwo huculskie, sprzęt, narzędzia pracy, ubiór, sposób ich życia, zwłaszcza życia pasterzy, zwyczaje i wierzenia Hucułów, ich umiejętności i zmysł artystyczny w rzemiośle, stroju i zdobnictwie”¹⁰. Gromadzony w czasie podróży badawczych materiał, Kolberg wzbogacał i uzupełniał wiedzą z publikacji i czasopism naukowych, popularno – naukowych, a także dzienników, w których dość często pojawiały się informacje dotyczące Hucułów, ich życia i kultury.

Systematyczne zbieranie materiałów i informacji dotyczących Huculszczyzny trwało łącznie 28 lat (1861-1889). Sporządzone w tym czasie zapiski znalazły się ostatecznie w Archiwum Naukowym Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego – teka nr 323 pod tytułem „Ze zbiorów prof. A. Fischera” oraz w tekach O. Kolberga – nr 20 „Ruś Czerwona”, 21-22 „Pokucie” i 23 „Huculi”¹¹. Teka 23 „Huculi” zawiera 20 podtek (nr 1261-1280). W pierwszej z nich (1261) „znajdują się: czystopisy Kolberga 10-ciu pieśni huculskich z Ispasa i Kosmacza zebranych w 1880 r.”¹², z czego może wynikać, że Kolberg przebywał na badaniach w Kosmaczu w 1880 r. Ostatnią z podtek o nr 1280 wypełnia 10-stronicowy „Spis okazów Wystawy etnograficznej w Kołomyi wystawionych z Kosmacza”, wykonany odręcznie w 1880 r. przez nie zidentyfikowaną osobę. Treść zawartą w rękopisie włączono do rozdziału „Lud”, 54 tomu „Dzieł wybranych” Kolberga¹³, a dane w nim zawarte zostaną przedstawione w dalszej części artykułu.

Analizując zebrany i opublikowany w dwóch tomach „Rusi Karpackiej” cenny materiał etnograficzny, trudno jednoznacznie określić, które z pozyskanych informacji o Hucułach, ich życiu, tradycjach i obrzędach pochodzą z Kosmacza, a które z innych huculskich miejscowości, bowiem nie wszystkie zapiski znajdujące się w kolbergowskich tekach, zostały opatrzone

⁸O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, T. 54, *Ruś Karpacka*, cz. I, Warszawa 1970, VII–VIII.

⁹Ibid, s.V.

¹⁰Ibid, s.IX.

¹¹Ibid, s.XXVIII.

¹²Ibid, s.XXX.

¹³Ibid, s.XXXVI.

metryczką informującą w jakiej miejscowości dany materiał został pozyskany¹⁴. Podobnie wygląda kwestia pieśni i melodii „Przeszło połowa zlokalizowanych melodii posiada proveniencję oznaczoną przez Kolberga, obejmującą około 20 miejscowości. Przeszło połowa zlokalizowanych melodii pochodzi z obszaru górskiego położonego nad Czarnym Czeremoszem, stanowiącego samo centrum Huculszczyzny (Żabie, Krzyworównia, Jasienów Górny). (...) Niektórych melodii nie zlokalizował Kolberg dokładnie, zaznaczając tylko ich pochodzenie huculskie”¹⁵. Istniejące metryczki dotyczące miejscowości i nazwisk autorów, od których pozyskane zostały dane, sugerują że najwięcej materiału zebrał Kolberg w miejscowościach Żabie, Kołomyja, Ispas, gdzie przebywał dłużej i miał też swoich informatorów. Warto jednak zaznaczyć, że zapiski pieśni mogą mieć niewielkie odchylenia od właściwych wersji tekstu ponieważ Kolberg nie znał języka ukraińskiego i zapisywał słowa tak, jak słyszał korzystając z alfabetu łacińskiego¹⁶.

Opisując położenie poszczególnych miejscowości huculskich, Kolberg zwrócił uwagę na specyfikę miejsca w jakim znajduje się wieś Kosmacz: „Pochyłości obu łańcuchów pokryte na przemian to ciemną jedliną, to jaśniejszej zieloności bukami, to najeżone skałami, tworzyły tę piękną dolinę, w której rozsiane są chaty Berezowa. Dalej w zagięciu doliny ku południowi ukazały się: Tekucza, Kosmacz i Akreszora. Dziwnym uczuciem napawa widok wsi rozrzuconych pomiędzy pasmami gór; czuć nad nim jakąś senność, jakiś pokój słodki w powietrzu rozlany. Takie też i życie górala. Czasem tylko wzburzy się pierś gwałtownie i urodzi czyn straszny, nawałnica rzucona niekiedy niszczącym wiatrem z wyniosłych szczytów połonin na spokojną dolinę; potem znów na długocisza i w sercu, i w chacie, i w dolinie”¹⁷. Opis ten sugeruje, że specyficzne położenie Kosmacza miało znaczący wpływ na ludzi i ich działania. Zazwyczaj przenikał ich spokój i wewnętrzna równowaga, i tylko w wyjątkowych sytuacjach dochodziło do wzburzenia oraz gwałtownych reakcji, po których w szybkim czasie nastawał spokój i życie powracało do równowagi pełnej harmonii. Naturalne położenie w zacisznej dolinie miało zatem, w opinii O. Kolberga, pozytywny wpływ na ludzi.

Opisując Huculów Kolberg pisał o nich ogólnie, nie odnotowując żadnych odrębności w poszczególnych miejscowościach. Dotyczy to nie tylko wyglądu i charakteru górali, ale także kwestii wiary czy organizacji społeczności wiejskiej¹⁸.

Przedstawiając „cechy fizyczne i moralne ludu huculskiego” czyli wygląd fizyczny i cechy psychiczne Huculów, Kolberg posiłkował się, jak wspomniano wyżej, opisami sporządzonymi przez innych autorów m.in. Ł. Gołębiowskiego, J. D. Wagilewicza, W. Pola, J. Chodorowicza, czy S. Witwickiego i nie doszukiwał się żadnych specyficznych cech mieszkańców poszczególnych części regionu czy miejscowości huculskich¹⁹. Wnioskować więc można, że postrzegał mieszkańców Kosmacza jako charakteryzujących się typowym wyglądem, sposobem bycia i usposobieniem, jakie przypisywano całej społeczności huculskiej. Nie wspomniał nic o kosmackiej specyfice obyczajów, muzyki, śpiewu czytańcu zapewne w jego ogólnej ocenie temperament oraz zamiłowanie mieszkańców Kosmacza nie różniło się pod tym względem od Huculów mieszkających w innych miejscowościach tego regionu. W kwestii tańca można więc zatem ludowi kosmackiemu przypisać cechy, jakie cytował Kolberg za J. D. Wagilewiczem: „Huculowie są weseli i szybcy, są wielkimi miłośnikami tańca, który im snadź surowy żywot osładza wdziękami harmonii. A sama przyroda jest dla nich poniekąd na swych wietrznych wyżynach uprzejmą mistrzynią płaśów, wykładając im powabnie naukę o chybkości i

¹⁴Ibid, s.XXXIV.

¹⁵Ibid, s.XLIX.

¹⁶Ibid, s.XVI.

¹⁷Ibid, s.10.

¹⁸Ibid, s.75-79.

¹⁹Ibid, s.41-48.

sprężystości. I prawie z tej przyczyny zawsze się schadzają z wesołym hukaniem tłupy Hucułów do gier, gdzie zwykle przy muzyce i śpiewie do późnej nocy płasom się oddają”²⁰.

Podobnie nie dostrzegł u mieszkańców Kosmacza specyficznych różnic w postrzeganiu natury i współżyciu z nią, stwierdzając ogólnie, że obcujący stale z przyrodą Huculi z pokolenia na pokolenie uczyli się przewidywać pewne rzeczy i zjawiska np. urodzaj, pogodę itp.: „Prawie każdy gazda ze swego domu ma pewne znaki i widzi pewne szczyty gór, po których poznaje słotę lub pogodę. Widnokrąg (skłon) z jego domu od dłuższego czasu przez niego badany instynktowo daje mu poznawać przyszły stan powietrza”²¹. Pogodne lub deszczowe dni wrócono obserwując chmury, mgły i oceniając widoczność górskich szczytów. Wiedzę na ten temat zbierano w dzieciństwie od dziadków i rodziców, a uzupełniano z wiekiem własnymi doświadczeniami płynącymi z codziennych obserwacji natury.

Mieszkańców Kosmacza (i kilku innych miejscowości) wymienił natomiast Kolberg jako znawców zielarstwa i medycyny ludowej, potrafiących wykorzystywać skutecznie i w sobie tylko znany sposób, dary natury. Niezależnie od opinii botaników poznawali oni rośliny, ich właściwości, nadawali im nazwy i wykorzystywali często z pozytywnym skutkiem²².

Wskazał także O. Kolberg Kosmacz jako miejscowość, której okolica stała się naocznym świadkiem działalności legendarnego opryszka Oleksego Dowbusza. Jako dowód dowbuszowej obecności wymienił nazwę Doboszowej Góry, znajdującej się pod Kosmaczem, a także jedną z pieśni ludowych mówiącą o śmierci, jaką słynny watażka znalazł właśnie w Kosmaczu, w domu Stefana Dźwinki w 1746 r.²³ Przypadek zatem sprawił, że Kosmacz i jego mieszkańcy stali się świadkami życia, miłości, zdrady i śmierci najśłynniejszego opryszka Karpat Wschodnich, który zdradzony przez kochankę – żonę Dźwinki, został postrzelony złotą kulą w serce, pod drzwiami domu Dźwinków w Kosmaczu²⁴. W ten oto sposób cicha, spokojna huculska wieś stała się żywą częścią legendy o Dowbuszu.

Prezentując ubiór Hucułów opisał go Kolberg wykorzystując nie tylko własne obserwacje poczynione w terenie, ale także znalezione w różnych opracowaniach opisy. Zaznaczył wprawdzie, że „ubiór Hucułów ulega, jak każdy inny, zwykle niewielkim odmianom według okolicy i miejsca”²⁵, ale próżno szukać w jego zapiskach informacji o lokalnych odmianach i specyficznych elementach stroju. Pisząc natomiast o obróbce wełny i wyrobie odzieży, Kolberg zwrócił uwagę na szczególną kolorystykę spotykaną na Huculszczyźnie. Dzięki jego badaniom zachowały się także przepisy na naturalne barwniki do wełny, sukna i przędzy. Podkreślił, że każda okolica preferowała określoną i charakterystyczną dla siebie kolorystykę, zaznaczając przy tym, że „w Kosmaczu kolor różowy głównie zdobi liźnyki i w wielkiej ilości wyrabiane do handlu fartuszki przetykane i obszywane szychem (sucho zołoto) i różnaitą krasą”²⁶. Wskazał tym samym, że mieszkańcy Kosmacza preferowali nieco odmienną kolorystykę niż Huculi z innych wsi, co potwierdzały eksponaty zgromadzone na kołomyjskiej wystawie etnograficznej w 1880r.²⁷

Analizując zapiski dotyczące kołomyjskiej Wystawy Etnograficznej Oddziału Czarnohorskiego Towarzystwa Tatrzańskiego otwartej 15 września 1880 r. można natomiast

²⁰O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, T. 55, *Ruś Karpacka*, cz. II, Warszawa 1971, s.413.

²¹O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, T. 54, ..., op. cit., s.184.

²²O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, T. 55, ..., op. cit., s.422.

²³O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, T. 54, ..., op. cit.,s.85, 89.

²⁴Ibid, s.207.

²⁵Ibid, s.101–102.

²⁶Ibid, s.199–200.

²⁷Jak zaznaczono we Wstępie do t.54 kolbergowskich „Dzieł wybranych”, Huculszczyznę dla Polaków odkryła de facto Wystawa etnograficzna w Kołomyi z 1880 r. „podczas gdy na zachodzie Europy kulturę ludową regionu zaprezentowano, m.in. dzięki staraniom Kolberga, już w 1878 r. na wielkiej wystawie paryskiej.”; Ibid, s.IX.

stwierdzić, że Kosmacz miał swój znaczący udział w tworzeniu ekspozycji i propagowaniu kultury regionu. W zachowanym brulionowym tekście Katalogu przedmiotów z Wystawy Etnograficznej, wśród rękodzieła z powiatu kosowskiego, z Kosmacza pochodziło m.in.: „sukno w różnej barwie”, liźnyki, kądziel i wrzeciono²⁸, kapelusze (kresanie) węgierski i polski, kapelusze słomkowe, czapka (kłapanie), szłyk (czapka), kapuza (czapka huculska), dżumera (czapka barania), koszula (prawdopodobnie męska), chustka na szyję, pasy, serdaki, bajbaraki, kieptar, kozuch, bunda, gugla, spodnie białe, czarne i czerwone (haczi), kapczory (kamasze), buty czarne i żółte, postoły z wołokami i kapczurami, rękawice, dziobnie i dziobeńki, ozdobna zgarda dziewczęca, perły, paciorki, zapłетки (warkocze splatane z włóczką), narakwice, ubranie z włóczki, peremitka, koszule kobiece, wstawki u koszul, zapaski z szychem i bez szychu, pojasy do zapasek, poprużka wąska (okrajka) i szeroka (do dziobeńki) oraz cały ubiór męski i kobiecy²⁹.

Na wystawie zgromadzono piękne eksponaty o wysokim walorze artystycznym, podkreślające bogactwo etnograficzne regionów. Odwołując się do artykułów prasowych, recenzujących wystawę, Kolberg opowiadał się za głoszoną powszechnie opinią, mówiącą iż „na całym obszarze Rusi i Polski nie ma zakątka, w którym by lud wiejski posiadał tak dalece rozwinięty zmysł piękna, tak wykształcony własny styl oryginalny, tak rozpowszechniony zwyczaj przyozdabiania nawet najpospolitszych przedmiotów codziennego użytku, jak chłopci na Pokuciu, a najbardziej Huculi”³⁰. Zachwył ten choć nie kierowany bezpośrednio do mieszkańców Kosmacza, zapewne ich dotyczył, biorąc pod uwagę liczbę eksponatów, jakie pozyskano z tej wsi na wystawę. Wsie Żabie i Kosmacz z powiatu kosowskiego wymieniano wśród tych miejscowości, które dostarczyły najwięcej różnorodnych tkanin do ekspozycji wystawowych, a także wełny naturalnej i barwionej, roślinnych barwników do nici i warsztatów tkackich. Spoglądając na sztukę huculskich hafciarek i znając wyjątkowość barw i ornamentyki kosmackiej, można również do nich odnieść ocenę hafciarskiego rękodzieła: „cudowne hafty tutejszych włóścianek, które obfitością wzorów i doбором barw w podziw wprawiają i tych, co umieją ocenić zalety i pracowitość tych misternych wyszywań, jak niemniej także i profanów, olśnionych tą oryginalną ornamentyką tkanin w guście wschodnim”³¹.

Hafty traktowano jako dowód mistrzostwa, zamiłowania do piękna i artystycznej fantazji kobiet. W przypadku mężczyzn zmysł artystyczny potwierdzały misterne ozdoby zwłaszcza drobnych przedmiotów wykonanych z drewna, rogów, skór i metalu m.in. toporki, laski, baryłeczki, krzyżyki, puszki na masło i bryndzę (rakwy), świeczniki, łyżki, torby, pasy, prosznice (rożki na proch), fajki, tabakierki, klamry, pierścionki, kolczyki, zgardy i wszelkie inne ozdoby, od których zwłaszcza Huculki nie stroniły. Wśród tych wyrobów wyróżniono szczególnie tzw. moszenki na pieniądze i tytoń wyrabiane w Kosmaczu i Żabim³².

Uznaniem cieszyły się również drewniane sprzęty gospodarskie rodem m.in. z Kosmacza „nadesłano z Kosowskiego (przeważnie z Żabiego, Kosmacza, Akreszor, Brustur i Kut) wiele godnych widzenia sprzętów gospodarskich; były to bodnie ogromne z nakrywami (na mąkę, z drewnianym zamknięciem), silne balie z bukowymi obręczami, sagany z przegrodami śliwowych deszczulek, ogromne cebrzyki, konewki, berbenice (małe faski na mleko lub bryndzę), szafliki itp. sprzęty, obliczone przede wszystkim na trwałość i praktyczność”³³. Jak wiele wystawowych eksponatów pochodziło z Kosmacza i kto je przekazał w celach wystawienniczych potwierdza poniższa tabela.

²⁸Ibid, s.219.

²⁹Ibid, s.221–222.

³⁰Ibid, s.223.

³¹Ibid, s.224.

³²Ibid, s.226–227.

³³Ibid, s.230.

Wyroby z Kosmacza zaprezentowane na wystawie etnograficznej w Kołomyi³⁴

| Lp. | Nazwa eksponatu | Informacja o eksponacie (według O. Kolberga) | Wystawca |
|-----|--------------------------|--|--------------------|
| 1. | bajbarak | odzież męska z sukna domowego wyrabianego z wełny własnej lub kupionej, wybijanego w foluszach miejscowych; sporządzają miejscowi krawcy wyszywając najstaranniej włóczką; koszt w zależności od gatunku sukna i wyszycia 8-15zł | Piotr Palijczuk |
| 2. | berbenica | naczynie domowe używane przeważnie na bryndzę i mleko, wyrabiają miejscowi bednarze z drzewa świerkowego; koszt 60-80 centów | Dmyter Łyndiuk |
| 3. | beriwka (berbenica mała) | przeznaczenie i wykonanie jak wyżej; koszt w zależności od miejsca 50-70 centów | Dmyter Łyndiuk |
| 4. | buty | nosi zaledwie 1/3 mieszkańców wsi, przeważnie porą letnią; wyrabiają miejscowi szewcy; koszt 7-17 zł | Jan Niżewski |
| 5. | ceber | naczynie domowe, służy w potrzebach gospodarskich i kuchennych; wyrabiają z drzewa świerkowego miejscowi bednarze; koszt 80 centów – 1 zł | Dmyter Łyndiuk |
| 6. | cebrzyk (bebryk) | przeznaczenie i wykonanie jak wyżej; koszt 30-60 centów | Dmyter Łyndiuk |
| 7. | dojnica | używana do zdajania mleka; wyrabiają i sprzedają w wielkich masach; koszt 20-40 centów | Dmyter Łyndiuk |
| 8. | dziobeńka (tajstryna) | służy za torbę dla obojga płci dla noszenia jadła, napojów (wódki, wina), tytoniu, fajki, noża, moszenki z pieniędzmi, robótek kobiecych i innych rzeczy; wyrabia kilka kobiet z przędzy wełnianej lub włóczki; koszt 60 centów – 5 zł | Katarzyna Czorniak |
| 9. | dzumera | czapka barankowa używana w porze zimowej przez zamożniejszych mieszkańców; wyrabiają czapkarze Żydzi w sąsiednich miasteczkach | |
| 10. | gugła | jest odzieżą żeńską używaną przeważnie podczas deszczów; bywa ubierana także przez obojgą płęć przy zawarciach ślubów małżeńskich; wyrabiają z domowego białego sukna miejscowi krawcy, koszt 7-10 zł | Piotr Palijczuk |
| 11. | haczi (spodnie czarne) | ubrania męskie sporządzają z sukna domowego miejscowi krawcy; koszt 6-8 zł | Iwan Siredzuk |

³⁴Informacje o poszczególnych eksponatach są przytoczone według wykazu z: O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, T.54, *Ruś Karpacka*, cz. I, Warszawa 1970, s.235-239.

| | | | |
|-----|------------------------------|---|-------------------|
| 12. | haczi (spodnie białe) | wykonanie jak wyżej | Łazar Ropkaluka |
| 13. | haczi (spodnie czerwone) | wykonanie jak wyżej; ubierają podczas uroczystości, zabaw i wesel | Stefan Mysiuk |
| 14. | kapczury (skarpetki) | noszone przez obojgą płć porą letnią; wyrabia z wełny lub włóczki prawie każda z kobiet; koszt 1 zł 50 centów – 3 zł | Maria Czorniak |
| 15. | kapuza | książęca czapka (kniazia szapka); bywa ubierana przez mężczyzn tylko przy zawarciach ślubów małżeńskich; sporządzają czapkarze w sąsiednich miasteczkach; koszt 8-15 zł | |
| 16. | kądziel (kudela) | narzędzie domowe używane do przedzenia; wyrabiane przez niektórych mieszkańców miejscowych z drzewa twardego; koszt 50 centów – 2 zł | |
| 17. | kiptar | odzież obojga płci noszona w każdej porze roku; sporządzana przez miejscowych kuźnierów ze skór owczych, bogato wyszywana i okładana safianem kuckim; koszt 10-16 zł | Piotr Roszkaniuk |
| 18. | kłapanie | czapka zimowa; noszą tylko mężczyźni w porach zimowych; wyrabiają czapkarze w sąsiednich miasteczkach; koszt 1 zł 50 centów – 3 zł | Chaim Goldner |
| 19. | konewki (para) | naczynia domowe służące do składania masła, mleka, bryndzy i innych wiktuałów, wyrabiane przez miejscowych bednarzy z drzewa świerkowego i sprzedawane w większych ilościach po cenach 30 centów – 1 zł 20 centów | Dmyter Łyndiuk |
| 20. | koszula (męska) | sporządzana i wyszywana tylko przez niektóre kobiety z płótna domowego lub kupionego perkalu albo weby; koszt 5-10 zł | Maria Warcabiuk |
| 21. | koszula żeńska | wykonanie jak wyżej; koszt 4-8 zł | Maria Warcabiuk |
| 22. | kożuch (bajbarak popojasnyk) | odzież obojga płci używana w zimie; sporządzają je ze skór owczych miejscowi kuźnierze wyszywając i okładając bogato jedwabiem i safianem; koszt 16-27 zł | Bazyli Burdulan |
| 23. | kresanie węgierskie | kapelusze felcowe noszone w porach ciepłych, kupowane w Kosowie, ubierane galonami, piórami, szpilkami, sznurkami, kutasami i wstążkami przez miejscowe kobiety; koszt 3-6 zł | Maria Hawryszczuk |
| 24. | kresanie proste | podobnie jak wyżej | Maria Hawryszczuk |
| 25. | kreszeniek (serdak czerwony) | noszony podczas uroczystości i wesel przez obie płcie; wykonany przez miejscowych krawców z farbowanego sukna; koszt 10-16 zł | Piotr Palijczuk |
| 26. | kreszeniek (serdak czerwony) | noszony przez starsze osoby; bywa w wartości 10-16 zł | Stefan Mysiuk |

| | | | |
|-----|----------------------------------|---|--|
| 27. | laska | noszą mężczyźni; wyrabia Wasyl Szkodiak; koszt 2-3 zł | Michał Myroniuk |
| 28. | łyżnik | sprzęt domowy, służy na skład łyżek; wyrabia Kuryło Bojko i inni; koszt 1 zł 50 centów – 3 zł | Kuryło Bojko |
| 29. | manta (bunda) | odzież męska, bywa używana w porach zimnych i słotnych; sporządzają ją z sukna czarnego lub siwego miejscowi krawcy wyszywając bogato włóczką; koszt 18-28 zł | Łuken Kusznirczuk |
| 30. | moszenka (woreczek na pieniądze) | noszą kobiety i mężczyźni; wyrabiają miejscowi kuśnierze z safianu lub irchy; koszt 2-4 zł | Piotr Roszkaniuk |
| 31. | misnyk | sprzęt domowy używany na skład misek; wyrabia Kuryło Bojko i inni; koszt 1-5 zł | Kuryło Bojko |
| 32. | narakwice | noszą obie płcie; wyrabiają niektóre kobiety z włóczki; koszt 1 zł 50 centów – 3 zł | Maria Czorniak |
| 33. | paciorki | noszą kobiety; zakupują w kramikach pobliskich miasteczek po różnych cenach | Maria Hawryszczuk |
| 34. | pas | noszą mężczyźni; zakupują takowe w miasteczkach i dają wybijać kabzami miejscowym kusnierzom; koszt 1-2 zł | Piotr Roszkaniuk |
| 35. | paskowie | używany przeważnie w święto Zmartwychwstania Chrystusa do składania święconego jądła; wyrabiają miejscowi kuśnierze z drzewa świerkowego; koszt 40-80 centów | Dmyter Łyndiuk |
| 36. | peremitka | ubranie głowy kobiecej, które ubierają na nabożeństwo; bywają najczęściej własnych wyrobów; koszt 2-4 zł | Maria Warcabiuk |
| 37. | pisanki | bywają niezbędną potrzebą każdego dla rozdarowywania (dawania na prostybih) w wielkanocne święta. Rysowaniem pisanek zajmuje się kilka tylko kobiet; rozpoczynają swe dzieło już 5 tygodni przed świętami. Pomiędzy rysowniczkami odznacza się chłopiec kaleka, Wasyl Hawryszczuk; koszt za sztukę 4-6 kr | Wasyl Hawryszczuk (wystawił 170 sztuk) |
| 38. | poprużka (szeroka 5m) | używana do dziobieniek; wyrabiają kobiety z włóczki; koszt 50 centów – 1 zł | Maria Hawryszczuk |
| 39. | poprużka wąska | zwana także okrajką, opasuje się nią płeć żeńska; wyrabiają niektóre kobiety; koszt 20-30 centów za metr | Maria Hawryszczuk |
| 40. | postoły z wołokami | obuwie obojga płci; sporządzają sobie sami z zakupionej skóry; koszt 1 zł 20 centów – 1 zł 80 centów | Łuken Kokuciak |
| 41. | serdak (kłyniak) | odzież żeńska; wyrabiany jak pod pozycją 1; koszt 8-15 zł | Piotr Palijczuk |
| 42. | rękawice | noszą obie płcie w porze zimowej; wyrabia prawie każda z kobiet z wełny lub włóczki; koszt 1-3 zł | Katarzyna Czorniak |

| | | | |
|-----|---|---|-------------------|
| 43. | siekiera | narzędzie domowe, a nieodstępne dla każdego Hucuła, którym włada jak najlepiej wykonując wszystkie ciesielskie roboty; wyrabia każdy górski kowal, którego Cyganem nazywają; koszt 1-3 zł | Bazyli Szkodiak |
| 44. | stół w flaszcze z narzędziem do wkładania | służy do podawania napojów podczas wesel i zabaw; wyrabia Jura Palijczuk i inni; koszt 1-3 zł | Jura Palijczuk |
| 45. | szaflik | naczynie domowe, służy za mydlnicę; wyrabiają miejscowi bednarze; koszt 20-40 centów | Dmyter Łyndiuk |
| 46. | wodnoski (para konewek) | wyrabiają miejscowi bednarze w wielkich ilościach i sprzedają hurtownie miejscowym handlarzom, którzy wywożą takowe na równiny i za granicę; koszt u producenta 10-25 centów | Dmyter Łyndiuk |
| 47. | wrzeciona (para) | służą do przędzenia wełny o przędzywa, wyrabia każdy; koszt 1 pary do 15 centów | Łuken Kokuciak |
| 48. | wstawki (nr 1-3) | służą jako naramienniki do koszul żeńskich i męskich; wyszywają kobiety i dziewczęta; koszt 40 centów – 1 zł 50 centów | Maria Czorniak |
| 49. | wstawki (4-6) | jak pod pozycją 48 | Ewa Szkodiak |
| 50. | zapaski (para) | ubranie płci żeńskiej; wyrabiają je niektóre kobiety z wełny lub włóczki i sprzedają takowe już w miejscu, już to na jarmarkach w sąsiednich miasteczkach; koszt 3-10 zł | Maria Hawryszczuk |
| 51. | baryłka | służy do noszenia napojów; miejscem wyrobu jest Rožen Wielki nad Czeremoszem | Michał Myroniuk |
| 52. | chustka | jest ubraniem szyi mężczyzn; kupowana w miasteczkach; koszt 3-5 zł | Hryć Wardzaruk |
| 53. | szłyk | jak pod pozycją 18; koszt 2-4 zł | Chaim Goldner |
| 54. | zgarda | ubranie szyi płci żeńskiej; sporządzają z monety srebrnej | Stefan Mysiuk |

Pisząc o rękodzielnictwie Kolberg zwracał uwagę na wyjątkowe umiejętności ciesielskie Hucułów, którzy wykorzystując jedynie drewno i najprostsze narzędzia czyli zazwyczaj wyłącznie siekiery, byli w stanie wybudować domy, budynki gospodarcze, cerkwie. Wskazując na pochodzenie najzdolniejszych cieśli wymieniał przede wszystkim takie miejscowości, jak Kosmacz, Berezów, Mikuliczyn, Żabie, które dzięki umiejętnościom swoich mieszkańców mogłyby stać się „ważnymi stacjami przemysłu domowego”³⁵. Jednak, jak podkreślił, Huculi zahartowani do życia w trudnych warunkach umieli poprzestawać na małych i nie odczuwali większych potrzeb, które mogłyby zmobilizować ich do rozwoju przemysłu i produkcji ponad własne potrzeby.

Opisując zwyczaje i tradycje obchodzenia cerkiewnych i dorocznych świąt na Huculszczyźnie, Kolberg nie podał specyfiki świętowania w poszczególnych częściach czy miejscowościach tego regionu. Posiłkując się ówczesną literaturą (w tym w sporej części opracowaniem S. Witwickiego) w dość zwięzły sposób przedstawił tradycje i obrzędy

³⁵Ibid, s.241.

towarzyszące poszczególnym świętom, odnosząc je do całego regionu. Jest to w pewnym sensie zrozumiałe ponieważ nie miał okazji obserwować każdej miejscowości huculskiej z osobna. Celem jego pracy było opisanie etnograficzne wszystkich regionów ziem polskich, a nie dogłębne badanie jednego obszaru. Nie znajdziemy zatem informacji o tym jak obchodzono święta w Kosmaczu. Trudno też dociec, które z obrzędów poznał Kolberg w powiecie kosowskim, a które w kołomyjskim, śniatyńskim itd. Podobnie rzecz ma się z obyczajami pasterskimi, zwłaszcza z tzw. mieszaniem owiec, ich wyprowadzeniem na połoniny czy powrotem z wypasu. Wykorzystanie natomiast przez O. Kolberga w znacznym stopniu publikacji S. Witwickiego, który był proboszczem cerkwi w Żabnem, dzięki czemu doskonale poznał tak świąteczne, jak i codzienne życie i obyczaje Huculów, pozwala wysnuć wniosek, że opisywane zwyczaje, tradycje i obrzędy pochodzą głównie z okolic tej wsi.

Zaznaczył natomiast Kosmacz swoją obecność w drugiej części „Rusi Karpackiej”, poświęconej huculskim pieśniom ludowym. Nawiązując do muzycznej twórczości Huculów, Kolberg przytoczył opinię J. D. Wagilewicza, który stwierdził, że „Hucul zawsze śpiewa smutno, żałośnie, tęskliwie. Proste i jakoby odosobnione dźwięki słów jego pieśni i jednostajność jej nuty, w zgodzie poniekąd z szumem lasu i poświstem wiatru będące, rozlegają się wokół po górach i giną w niedosłyszanej dali. Huculowie są ludem poetycznym, dzikim i bujnym, kołatającym się wpośród walki żywota całego i rozlicznie zaplecionego. Żywioł baśnicki <poezji> ludu zgodnie jest rozwinięty, czucie <umysł> na podstawie wiary silnie pojęty. Ten żywioł, mocnym natchnieniem przyrody stworzony, w ludzkim sercu obleka się w niecielesny wytwór, a zawiązując i wzmagając się, przechodzi w obecność ludu i tworzy poniekąd jego poetyczny charakter”³⁶.

Druga część opracowania O. Kolberga o Rusi Karpackiej zawiera pieśni i melodie zebrane tak podczas badań terenowych, jak i znalezione w opracowaniach innych autorów. Zbiór utworów podzielił Autor tematycznie, wyróżniając pieśni: o miłości (zalatne, o wierności i życzliwości, chęci i niechęci ożenku i zamążpójścia, igraszkach i swawoli, rozstaniu, żalu i smutku), o małżeństwie i rodzinie, pieśni dla dzieci, ballady, o wojsku, o piciu i karczmie, o stanach i rodach, o zbójnictwie, rzemiośle, pasterstwie, łące i roli, historyczne, patriotyczne i religijne i inne. Nie znając języka ukraińskiego (zwanego wówczas rusińskim) i cyrylicy zapisywał Kolberg teksty fonetycznie alfabetem łacińskim. Zdecydowana większość zgromadzonych przez niego huculskich pieśni pochodzi z rejonu kołomyjskiego, ale wśród całego zbioru znajduje się 17 utworów z adnotacją informującą iż zostały one zapisane w Kosmaczu.

Wśród pieśni zalotnych przytoczył Kolberg jedną kosmacką śpiewkę o młodzieńcu korzystającym z wygód i zabaw z kochankami (zapis fonetyczny według O. Kolberga):

Yj, z żielu welykoho
ńy dańeko zajdu,
hyj jäk jä sy pozachodziu
d’esyt lubok sprawju.

J-odna my jisty zwar’yt,
a druha pomyje,
j-ä treta my j-ot pozołyt,
czietwerta tacz’yje.

J-ä z pietow pospiwaju,
jyz z sziestou dancuju,
j-ä w semoji wecz’eraju,
w osmoji nocz’uju.

³⁶O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, T. 55, ...,op. cit., s.2–3.

J-ä d'ewjetu pod'ekoly
z korszmy prykocz'uju.
D'esyta mni poklykuje,
a wže ny biduju!³⁷

Wśród pieśni o wierności i życzliwości znalazła się również jedna kosmacka, w której dwie pierwsze zwrotki są powtarzalne ze zmiennością ostatniego wersu drugiej zwrotki, zaś trzecia zwrotka zmienia się nieco ze względu na osobę, do której zwraca się młody, stęskniony kozak. Adresatami pieśni – listu są ojciec, matka, brat, siostra oraz wybranka serca, których chłopak prosi o wyratowanie od niewoli i śmierci:

W poły w Ternopoły
je tam kozak u nywoły;
a w nywoły nywołonci,
pysz`e łyskie na tabłonci.

Pysz`e łyskie, taj czétaje,
słozocz`kamy pecz`ytaje.
Słozacz`kamy pecz`ytaje,
taj do tata posyłaje:

Prosze tatku ratuwaťy,
ny dajcie my zahybat`y!
Szioby za k`y synku dat`y?
Sorok korow yz télat`y!
Maju za k`y kiłko dat`y,
wołijesz tam zahybat`y!³⁸

Również jedna pieśń z Kosmacza, licząca 8 zwrotek, traktująca o dziewczynie oczekującej na próżno swego wybranka, została włączona do grupy tematycznej dotyczącej kwestii chęci lub niechęci zamążpójścia bądź ożenku. Nieszczęśliwie zakochana, nie mogąc się doczekać powrotu chłopca, zapowiada w ostatnich zwrotkach iż z żalu poda truciznę jego nowej wybrance:

A jäk twoja družynoczka
arsz`yńu napje sy,
za dwi, za try hod`ynocz`ki
z swita pomyńe sy!³⁹

Nie zanotował Kolberg ani jednej pieśni kosmackiej dotyczącej igraszek i swawoli oraz rozstania, żalu i smutku, co nie oznacza, że takie rozterki i uczucia nie dotyczyły mieszkańców Kosmacza. Nie zabrakło natomiast pieśni o niewiernej żonie ukrywającej przed mężem kochankę. W dziewięciu zwrotkach opowiada o perypetiach kobiety starającej się aby mąż, który wrócił z pracy nie spostrzegł obecnego w domu konkurenta:

A ja swoho myleńk`oho
korytom przykryła,
ja swomu cziółowikowy
dwery j-utwor`yła!⁴⁰

Do jednych z najdłuższych utworów śpiewanych, liczących nawet po kilkadziesiąt zwrotek, należały ballady. W zbiorze Kolberga znalazło się aż 6 tego rodzaju pieśni z adnotacją,

³⁷pod'ekoly – niekiedy, czasami, prykocz'uju – przyprowadzam; Ibidem, s.49.

³⁸łyskie na tabłonci – listy na tabliczce; pecz`ytaje – pieczętuje; za k`y – za ciebie; Ibidem, s.103–104.

³⁹Ibid, s.131.

⁴⁰Ibid, s.175.

wskazującą na pochodzenie z Kosmacza. Pierwsza, licząca 23 zwrotki, traktuje o dziewczynie, która rzuciła czary na chłopca:

Seji ńocz`y j-o piwńocz`y
stała sy ńysława,
szczaruwała Parasocz`ka
od`ynczyka Jwana⁴¹.

Stosując magię zadała mu tak silną niemoc, że chłopca straciła na zawsze:
Połomyła biłi rucz`k`y,
taj mizełni pałci,
ny ma moho Jwancz`yka,
mojeho kochanci⁴².

Druga, 16 – zwrotkowa ballada nosi tytuł „Hucuł” i opowiada dramatyczną historię o młodej szynkarce, która zabiła siekierą męża szynkarza za to, że chadzał pić do innejkarczmy. Zbrodni dokonała nocą, podstępnie kłamiąc, że na ich dom napadnięto i zabito męża. Matka jednak jej nie uwierzyła i za popełnioną zbrodnię dziewczyna została utopiona w rzece⁴³.

Kolejna 15-zwrotkowa ballada przedstawia tragiczną historię dziewczyny, którą pozostawił kochanek dowiedziawszy się iż ta jest brzemienną. Doradził jej także urodzenie dziecka po kryjomu i utopienie noworodka. Porzucona Warwaroczka po porodzie postąpiła zgodnie z radą kochanka. Utopione dziecko wyłowili z rzeki rybacy, ale choć sprawcy zbrodni nie odnaleziono. Niestety nieszczęśliwa dziewczyna postradała zmysły i zapadła na chorobę psychiczną:

Yj na kim żendaryku
szovkowa sorocz`ka,
wńy ńy znajut, szio zduriła
pyszna Warwarocz`ka⁴⁴.

Inna 14-zwrotkowa kosmacka ballada opowiada o człowieku, który zachęcał społeczność lokalną aby wybrała go na wójta, a gdy uzyskał władzę zaczął ludzi okradać.

Jek ńy z-mih Odokijczyuk
konovky robyt`y,
ta zacz`yv sy j-u hromad`y
na wójta prosyt`y.

A hromada dobra buła,
na wójta pokłała,
jek sy bida ta najiła,
dobre lud`yj drała⁴⁵.

Ludzie jednak doszli prawdy i doprowadzili do uwięzienia w Kosowie nieuczciwego mężczyzny:

Jyk j`yho i ukuwały,
ta w Kossiw podaly,
j-a w Kossowi j-u starosty
w furdygu zahnaly⁴⁶.

⁴¹Ibid, s.208.

⁴²mizełni pałci- małe palce; Ibid, s.209.

⁴³Ibid, s.212-213.

⁴⁴Ibid, s.214.

⁴⁵drała – rabowała; Ibid, s.222.

⁴⁶w furdygu – do więzienia; Ibidem, s.223.

Najdłuższa spośród kosmackich, bo licząca 24 zwrotki, ballada to historia o mężczyźnie zdradzającym i bijącym młodą żonę, pokorną i oddaną mężowi mimo jego zachowania.

Pryjsziow Jäkiw do Buwoji:

Dobryj wecz`yr serco!

J-a wna j`ymu jyskazala:

J-ubyj žinku persz`u!

Pryjsziow Jäkiw do domocz`ku,

zacziev žinkiu byt`y,

ta jała sy Jäkobysz`k`a

u něho prosyt`y:

Ta řy žiel my, Jakubocz`ku,

szio ja mołod`eńkia,

ałe žiel my, Jäkobocz`ku

d`yt`yna małeńkia⁴⁷.

Podjudzony przez kochankę mężczyzna zabił jednak żonę, ale jego zbrodnia szybko wyszła na jaw, wykryta przez brata, który odradzał mu związek z kochanką. Okrutnie zamordowanej dziewczynie urządzono piękny pogrzeb.

Większość ballad, zasłyszanych i zapisanych przez O. Kolberga w Kosmaczu, opowiada zatem o nieszczęśliwych miłościach, zdradach, które popychają często do zbrodni i o karach, jakie muszą ponieść winowajcy. Pieśni te choć smutne, mają walor edukacyjny, pokazując kolejnym pokoleniom jakich zachowań należy się wystrzegać, bo zło zawsze zostanie wykryte a kara wymierzona.

Ostatnia z kosmackich ballad stała się potwierdzeniem dawnych relacji międzyludzkich i nierówności społecznych. Licząca dziewięć zwrotek pieśń pokazuje czym mogło grozić bronienie swojej dziewczęcej niewinności, na którą nastawał pan – szlachcic. W odwecie za doświadczoną „zniewagę” pan pewny braku konsekwencji karnych, kazał pochwyć dziewczynę, zabił ją, a następnie ukrył ciało:

Zd`ohonyl`y, taj jymyl`y

za biłeńku rucz`k`u,

ta stupaj-ko bodnarecz`k`o

na k`yż`eńk`u mucz`ku!

Ta řy wstyhła bodnarecz`k`a

na porih stupat`y,

ale zaczyw pan Kańowskyj

sztucyk nabywat`y.

Jäk zamiryv, tak zastrilyv

popri sami j-ucha,

wcz`yńyła bodnarecz`k`a

ni pjana, ni hłucha.

Jäk j-ubył`y bodnarecz`k`u,

buła t`emna niczk`a,

kud`y wezł`y bodnarecz`k`u,

krywaweńk`a riczk`a⁴⁸.

W takim miejscu jak Kosmacz nie mogło zabraknąć pieśni o zbójnikach karpackich. Jedna z nich, licząca aż 43 zwrotki, to historia młodego człowieka powołanego do służby wojskowej w austriackim wojsku, któremu udało się uciec, ale zmuszony do ukrywania się, ostatecznie by przeżyć i nie zostać pojmanym przez żandarmów, wybrał rzemiosło zbójnicie⁴⁹. Druga, 6-

⁴⁷Ibid, s.225.

⁴⁸k`yż`eńk`u – ciężką; Ibidem, s.228.

⁴⁹Ibid, s.317-320.

zwrotkowa, pieśń zbójnicka opowiada o chęci odwetu grupy zbójników na Lachach ze Stanisławowa za zwady i konflikty wywoływane między różnymi grupami społecznymi⁵⁰. Natomiast kolejna z pieśni o tej tematyce w 8 zwrotkach ukazuje raczej nietypowe zjawisko namawiania po rabunku dziewczyny aby poszła ze zbójnikami i dzieliła z nimi życie:

J-ä cziorniawu podmowiaju:

chod`y rybko z`namy.

Ny pydu jä, braki, z wamy,

jygit-żie wy samy.

Jä-by rada, łeginyki,

ta jyz wamy pyt`y,

stojit warta na kordoni,

ta widav`ny prijt`y⁵¹.

Wśród pieśni zbójnickich nie mogło zabraknąć tych, które upamiętniałyby najstraszniejszego w tym regionie karpackiego watażkę Oleksę Dowbusza. Dwie długie, wielozwrotkowe pieśni utrwalone przez O. Kolberga, dotyczą działalności opryszków i wspomnianego ich przywódcy, ukazując jego ostatnią wizytę u kochanki i śmierć podstępnie zadaną mu przez jej męża. W pierwszej z tych pieśni Kolberg podał różne wersje zakończenia dowbuszowej historii, być może śpiewane i powstałe w innych huculskich miejscowościach, ale znane w Kosmaczu. Obie pieśni w ogólnym zarysie opowiadają tę samą historię z życia drużyny Dowbusza, ale w nieco odmiennych wersjach, co może potwierdzać, że nie tylko w obrębie regionu, ale także w każdej wsi a nawet chacie mogły istnieć różnice w przekazie słownym⁵².

Dwie z ostatnich kosmackich pieśni Autor „Rusi Karpackiej” zakwalifikował do działu „Różne”. Pierwsza, króciutka bo zaledwie dwuzwrotkowa śpiewka to trochę naigrywanie się z zalotów kulawego do głuchej, którym przypatrywał się ślepy:

Seji nocz`y o pywnocz`y

misieć prypoznyv sy,

ysziov krywyj do hłuchoji,

stypyj prydywyv sy.

Oj, ty krywyj krywundase,

kudy`y krywundajesz?

Na zaloty, slipyj giéwle,

czioho sy pytajesz⁵³.

Natomiast druga, 14-zwrotkowa pieśń to dość nietypowe, ale i zapewne nieobce każdemu człowiekowi rozważania, dotyczące przygotowania do śmierci oraz wydania dyspozycji co do pogrzebu i majątku:

Jäk budu j-umyrat`y,

ta budu kazat`y:

skaz`u sobi do kupocz`ki

chugibk`u zihnat`y.

Skaz`u sobi do kupocz`ki

chugibk`u zihnat`y,

budu-ż ja sy ta dywyt`y,

szio komu dawat`y⁵⁴.

Opowiadające o życiu, ludzkich problemach, uczuciach, normach społecznych pieśni, których pochodzenie kosmackie zapisał Oskar Kolberg, być może znane były także w innych

⁵⁰Ibid, s.324.

⁵¹Ibid, s.329.

⁵²Ibid, s.344-346 i s.346-348.

⁵³krywundas – kulas; giéwle – diable; Ibid, s.373.

⁵⁴Ibid, s.383.

miejsowościach huculskich, ale bezsprzecznie są one elementem składowym kultury górali Karpat Wschodnich. W jej tworzenie niezaprzeczalnie, co widać zdecydowanie w „Dzielałach wybranych. Ruś Karpacka”, wnieśli znaczący wkład mieszkańcy Kosmacza. I choć O. Kolberg nie poświęcił tej miejscowości, podobnie jak i wielu innym, aż tyle miejsca ile życzyliby sobie ich mieszkańcy, badacze, czytelnicy i miłośnicy Huculszczyzny, to bez wątpienia pokazał, że Kosmach i jego lud góralski wyraźnie zaznaczyli w kulturze huculskiej własny koloryt i niepowtarzalność. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu w organizację wystawy etnograficznej, Huculi z Kosmacza przyczynili się również bardzo mocno do propagowania i popularyzowania regionu i jego kulturowego dziedzictwa, a także własnej – kosmackiej kultury.

KOSMACH PEOPLE IN «SELECTED WORKS» OSKAR KOLBERG

ANNA HARATYK

University of Wrocław

University Square 1, Wrocław, Poland, 50-137

SUMMARY

An outstanding 19th-century Polish ethnographer Oskar Kolberg has done a titanic job to collect material presenting the cultural heritage of all regions of Polish lands. From the 1860s, he also studied Pokuttya and Hutsulshchyna. During his lifetime he managed to prepare and publish works on some regions, including Pokuttya. Unfortunately, his death, lack of funds for the publishing house and World War II meant that the rest of the collected material had to wait for its release until the 1970s. In the two volumes of "Carpathian Rus" published at that time, Hutsuly and their cultural heritage were presented. The article analyzes the material prepared by Kolberg in order to obtain information about the village of Kosmach and its inhabitants. This allowed to indicate the participation of the inhabitants of this town in creating the culture of the region.

Talking about life, human problems, feelings, social norms of songs, the origin of which was written by Oskar Kolberg, perhaps they were also known in other Hutsul towns, but they are undoubtedly a component of the culture of the Eastern Carpathians. In its creation undeniably, which can be clearly seen in "Selected Works. Ruś Karpacka", residents of Kosmach made a significant contribution. And although Father Kolberg did not sacrifice this place, as well as many others, as much space as would be desired by their residents, researchers, readers and fans of the Hutsul region, he undoubtedly showed that Kosmach and his highlanders clearly marked their own coloring in Hutsul culture. and uniqueness. Thanks to the great commitment to the organization of the ethnographic exhibition, Huculy from Kosmach also contributed very much to the promotion and popularization of the region and its cultural heritage, as well as its own – cosmic culture.

Key words: Hutsulshchyna, Huculy, Kosmach, cultural heritage, Oskar Kolberg, Hutsul culture, folk art, folk songs, Kolomyia Ethnographic Exhibition.

REFERENCES

Gorsky, R. Oskar Kolberg – an outline of life and activity, Warszawa 1974, p.13

Kolberg, O. Dzieła wszystkich, Vol. 54, Ruthenia Karpacka, Vol. I, Warsaw 1970, Vol. 55, Ruthenia Carpathian, part. II, Warszawa 1971.

As indicated in the Introduction to Vol.54 Kolberg's «Selected Works», the Hutsul for Poles discovered the de facto ethnographic exhibition in Kolomyia from 1880 «while in the Western Europe the folk culture of the region was presented, among others thanks to Kolberg's efforts, already in 1878 at the great Paris exhibition.»

Information on individual exhibits is provided according to the list from: Father Kolberg, Dzielaławszystkie, Vol. 54, and Radzia The Carpathians, part. I, Warszawa 1970.